

Leśnicy na kartach powstania styczniowego



Tadeusz Ajdukiewicz, „Scena z powstania styczniowego”

Na Lubelszczyźnie rozegrały się aż 224 spośród ponad 1200 bitew i potyczek powstania styczniowego. Przez powstańcze oddziały przewinęto się tysiące ochotników, a wśród zaangażowanych w działalność konspiracyjną nie brakowało leśników i pracowników leśnych.

Powstanie styczniowe było największym zrywem narodowo-wyzwoleńczym, skierowanym przeciw rosyjskiemu zaborcy. W gronie bohaterów, którzy stanęli do walki o wyzwolenie narodu z jarzma niewoli, znaleźli się także leśnicy. Wielu z nich wstąpiło się bohaterską postawą na Lubelszczyźnie.

STUDENCI – INŻYNIEROWIE – LEŚNICY

Liczną grupę stanowili studenci Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w Puławach, zamkniętego przez władze rosyjskie po trzech miesiącach funkcjonowania. Krótki okres działalności dydaktycznej nie stanowił przeszkody, aby Instytut stał się ośrodkiem konspiracji patriotycznej młodzieży polskiej. Do powstania ruszyli przyszli inżynierowie, rolnicy i leśnicy. W tej grupie znalazł się m.in. Adam Chmielowski, znany później jako św. Brat Albert, który walkę w powstaniu okupił utratą nogi. Wielu studentów oddziału leśnego zasłużyło się w zwycięskiej bitwie pod Żyrzynem, rozegranej 8 sierpnia 1863 roku. Triumf powstańców, dowodzonych wówczas przez Michała Heydenreicha „Kruka”, to jedno z największych zwycięstw polskiego oręża podczas powstania styczniowego.

OSTATNI ŻOŁNIERZ POWSTANIA

Legendą i chwałą borów północnej Lubelszczyzny był ksiądz Stanisław Brzóska, generał i naczelny kapelan powstania styczniowego. Prowadził on powstańców przez leśne ostępy z krzyżem w dłoni. Walczył w wielu oddziałach, miał dar zjedny-

wania dla działań konspiracyjnych przedstawicieli różnych warstw społecznych, w tym również leśników. Ksiądz Brzóska był ostatnim żołnierzem powstania, walczącym aż do wiosny 1865 r. Miejsce poświęcone „Wielkiemu Synowi Ziemi Podlaskiej” znajduje się na terenie leśnictwa Rudka, w Nadleśnictwie Biała Podlaska.

BEZ PRAWA POWROTU

Złotymi zgłoskami na kartach powstania styczniowego na Lubelszczyźnie zapisał się Herman Wagner, leśniczy klucza Strużecko-Turobińskiego Ordynacji Zamoyskiej. Był organizatorem dużego oddziału powstańczego w okolicach Kraśnika. Przejął dowództwo nad kilkusetosobowym oddziałem ranego pułkownika Tomasza Wierzbickiego, otrzymując nominację na majora. Uczestniczył w zwycięskich bitwach pod Chruśliną i Żyrzynem. W trakcie bitwy pod Fajslawicami major Wagner dostał się do rosyjskiej niewoli razem z 23 powstańcami. Został zesłany na Sybir, gdzie najprawdopodobniej zmarł, ponieważ jako jedyny nie miał prawa powrotu do kraju.

LEŚNIK – POWSTANIEC

Interesujący leśny wątek, dotyczący powstania styczniowego związany jest z osobą pułkownika Walerego Wróblewskiego, rewolucjonisty paryskiego, absolwenta petersburskiego Instytutu Leśnictwa. W styczniu 1862 roku Wróblewski objął posadę kierownika szkoły leśnej w Sokółce na Podlasiu. Po wybuchu powstania zwołał apel dla uczniów i hasłem: „Do lasu” dał

sygnał do walki. Udało mu się zwerbować do powstańczych walk ponad 100 ochotników. Trzon jego konspiracyjnego oddziału tworzyli słuchacze szkoły leśnej i przedstawiciele służby leśnej. Władze carskie rozwiązały szkołę, a podopieczni Wróblewskiego wstawiali się w kolejnych walkach. Późną jesienią 1863 r. pułkownik Wróblewski, z większą częścią swoich oddziałów, przeniósł się na teren województwa lubelskiego, gdzie walczył m.in. w lasach znajdujących się w obrębie dzisiejszego Nadleśnictwa Chełm. W styczniu 1864 r. leśnik-powstańiec został ranny w starciu z kozakami pod Rudką Korybutową. Była to ostatnia akcja zbrojna oddziału niezmordowanego pułkownika. Rannego dowódcę przetransportowano w przebraniu na terytorium Galicji. Stamtąd udał się na emigrację do Francji.

PAMIĘĆ CIĄGLE ŻYWA

Inspiracją artystyczną dla wybitnego malarza Artura Grottgera była działalność innego leśnika – Henryka Hugo Gramowskiego – dowódcy partii powstańczej, walczącego w lasach Ordynacji Zamoyskiej. Zginął on 31 stycznia 1863 r. podczas potyczki pod Tomaszowem Ordynackim (dzisiejszy Tomaszów Lubelski). Wszystko wskazuje na to, że zasłużony w boju oficjalista leśny znalazł się na jednym z obrazów Grottgera, nawiązującym do powstania styczniowego. Dzieło zatytułowane „Duch” powstało w trakcie pobytu malarza w Dyniskach, miejscowości z powstańczą historią, w której długo opowiadano o bohaterskich dokonaniach H. Gramowskiego. To tylko niektóre z przykładów, potwierdzających ogromne zaangażowanie leśników w działalność konspiracyjną w trakcie powstania styczniowego. O rozmiarze działań powstańczych w województwie lubelskim świadczą rozsiane w lasach mogiły, cmentarze, pomniki, obeliski czy krzyże uwieczniające największy zryw wolnościowy w dziejach Polski. Są one poświęcone wybitnym dowódcom z tego okresu, upamiętniają miejsca walk powstańczych oddziałów, wyrażają hołd nieznanym żołnierzom, pochowanym wśród leśnych ostępów. Wiele takich miejsc pamięci znajduje się na w lasach RDLP w Lublinie. Dzięki staraniom leśników pamięć o bohaterach i miejscach walk sprzed stu pięćdziesięciu czterech lat jest ciągle żywa.